



Tomasz Kobosz, 2017-11-26 23:24

Posiadacze psów żyją dłużej



Fot. Thinkstock/Getty Images

Szwedzcy naukowcy zbadali zależność pomiędzy posiadaniem psa, a ryzykiem zgonu. Wyniki ucieszą miłośników tych czworonożnych przyjaciół człowieka.

Od 16 lat w Szwecji wszyscy posiadacze psów muszą je rejestrować. Powstała dzięki temu wymogowi baza danych zawiera informacje umożliwiające identyfikację nie tylko zwierząt, ale także ich właścicieli. Naukowcy z Uppsala University wykorzystali te dane (w połączeniu z kilkoma dostępnymi akademikom rejestrami zdrowotnymi) do analizy związku pomiędzy posiadaniem czworonoga a częstością zachorowań na schorzenia układu krążenia i zgonów.

Analiza objęła ponad 3,4 mln Szwedów w wieku 40-80 lat. Na początku 12-letniego okresu obserwacji wszystkie osoby włączone do badania były zdrowe.

Najsilniejszą zależność zaobserwowano wśród osób żyjących samotnie. Posiadanie psa wiązało się u nich – w okresie obserwacji – ze zmniejszeniem zagrożenia zawałem serca o 11 proc. i z redukcją ryzyka zgonu o 33 procent. Największy wpływ na redukcję ryzyka miało posiadanie psów ras myśliwskich.

Autorzy badania przypominają jednak, że jego retrospektywny, obserwacyjny charakter nie pozwala na stwierdzenie, że związek pomiędzy posiadaniem psa a zdrowszym sercem i dłuższym życiem miał przyczynowo-skutkową naturę. Jest to jednak dość prawdopodobne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że większość właścicieli psów jest – dzięki swoim podopiecznym – zmuszona do modyfikacji stylu życia – przede wszystkim do zażywania większej ilości ruchu. Są też jednak inne możliwe wyjaśnienia, jak np. korzystny wpływ psa na mikrobiom człowieka.

Źródło: uu.se